



św. Rajmund z Penyafort ur. ok. 1175 r. koło Barcelony. Pochodził ze szlacheckiej rodziny; był spokrewniony z królem Aragonii. W młodości wykładał na uniwersytecie filozofię. W wieku 35 lat udał się do Bolonii, gdzie studiował prawo kościelne. Po powrocie do Hiszpanii ponownie rozpoczął pracę akademicką, kształcąc przyszłych kapłanów. W 1222 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Jako zakonnik bardzo zabiegał o to, by jak najwięcej muzułmanów i Żydów nawróciło się na katolicyzm. Rok później współzależał specjalny zakon mercedarianów, którego głównym zadaniem było wykupywanie chrześcijan z rąk Arabów. Po kilku latach posługi Rajmund został wezwany do Rzymu przez papieża Grzegorza IX. Z czasem stał się jego doradcą i osobistym spowiednikiem. Napisał także dzieło o nazwie

„Pięć dekretów”, w której zebrał wszystkie pisma i ustawy papieskie. Po powrocie do ojczyzny wybrano go generałem (szefem) zakonu dominikanów. Przyczynił się także do rozwoju misji katolickiej w Afryce Północnej. Zmarł w 1275 r. w Barcelonie w wieku 100 lat. Jego relikwie znajdują się w Barcelonie. **Kościół czci św. Rajmunda 7 stycznia.** Jest patronem Barcelony, prawników kościelnych i studentów prawa.

Według tradycji chrześcijańskiej, Trzej Królowie (Magowie, Mędracy), mieli podążać za Gwiazdą Betlejemską, przybyli do Betlejem i oddali pokłon Jezusowi. Złożyli przy tym dary: złoto, kadzidło i mirrę. Informację o tym przekazał św. Mateusz w swojej ewangelii. Przez wiele wieków toczył się spór, czy Mateusz przekazał informację prawdziwą, czy może trochę ją podkoloryzował. Spory te były bardzo burzliwe. Astronomowie zastanawiali się i obliczali, jakie to specjalne zjawisko



pokazało się wtedy na niebie. Dla chrześcijan pokłon Trzech Króli ma znaczenie specjalne. Oto Pan Jezus – Mesjasz, przyszedł na świat nie tylko po to, aby zbawić Naród Wybrany, ale przyszedł także do pogan. W Mędrkach, rozpoznawano właśnie narody pogańskie, które uznały w Chrystusie swojego Zbawiciela. Stąd też jeden z nich ma kolor skóry czarny, drugi śniady a trzeci biały. Reprezentują więc wszystkie rasy ludzkie.

ZAPROSZENIE. Przez kilka lat, w okresie Bożego Narodzenia, w kościele parafialnym w Jugowie, Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy, organizowały koncert kolęd. Po rocznej przerwie, w najbliższą sobotę 11 stycznia o godz. 15.00, znowu w naszej świątyni odbędzie się świąteczne kolędowanie. W imieniu naszego KGW i wszystkich organizatorów, serdecznie zapraszamy na wspólne śpiewanie naszych pięknych kolęd. Każde koło będzie na zmianę przewodziło temu śpiewowi. Mamy nadzieję, że wspólne kolędowanie w towarzystwie przedstawicieli wszystkich wiosek naszej gminy sprawi, że jeszcze bardziej pocujemy rodzinną i przyjacielską atmosferę świąt. Serdecznie zapraszamy.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM – 05.01.2014

1. Dzisiaj przypada I niedziela miesiąca. Po mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu a w Przygórzu zmiana tajemnic różańcowych
2. Jutro, w poniedziałek, Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze św. wg porządku niedzielnego. Po mszach św. będzie można otrzymać poświęcone kadzidło i kredę.
3. W okresie kolędy msze św. o godz. 14.00 a w sobotę o 10.00 w Domu Opieki Społecznej. Kancelaria parafialna czynna w godzinach rannych.
4. W sobotę o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Jugowie odbędzie się wspólne śpiewanie kolęd, w którym będą uczestniczyły Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy.
5. Porządek kolędy w tym tygodniu.
 - poniedziałek – Dom Pomocy Sp. i ulica Brzozowa od godz. 15.00
 - wtorek – ul. Młynarska i Sikorskiego
 - środa – ul. Słowiańska Kopernika i Jabłońska
 - czwartek – ul. Wysiedleńców i Sitów
 - piątek – Przygórze – od lasu.
 - sobota – ul. Spokojna, Robotnicza, Pusta

W dawnej Polsce, pięć dni po Nowym Roku, przed każdym kościołem stały od świtu stragany. Na których sprzedawano kadzidło i kredę święconą. Kadzidłem z jałowcowych jagód i żywicą z mrowisk wierni wykadzali swoje mieszkania, zaś kredą przy udziale całej rodziny kreślił na drzwiach wejściowych symboliczne K+M+B. Dzień Trzech Króli był też nazywany „dniem migdałowym”. Nazwa ta brała się od wielkiego placka (z migdałem w środku) pieczonego w tym dniu i wywodzącego swój rodowód z bożonarodzeniowej kutii. Placek ten rozdzielano między dzieci i kto miał w swoim kawałku migdał, otrzymywał w tym dniu specjalne upominki i miał nadzieję na to, że szybko dojdzie do jego ożenku. Powtarzano wtedy takie powiedzenie; „kto ma migdałka, będzie miał Michałka”. Ubodzy studenci brali udział w pięknym zwyczaju „Dialogi”. Poprzebierani za królów udawali się do zamożniejszych rodzin i tam odgrywali scenki z narodzin Chrystusa. W ten sposób zarabiali na dalsze studia, gdyż rodziny, w których występowali, dawały im stosowne datki.

